

SZANSE EDUKACYJNE DZIECI SZEŚCIOLETNICH NA WSI

Od 19 lat pracuję w wiejskiej szkole w Rogowie Sobóckim, przygotowuję dzieci do podjęcia nauki szkolnej w klasie I. Jestem magistrem nauczania początkowego i wychowania przedszkolnego.

Przez wiele lat miałam możliwość obserwowania z jakimi umiejętnościami, z trudnościami i deficytami przychodzą dzieci do oddziału przedszkolnego na jeden rok. Miałam również porównanie z tymi dziećmi, które wcześniej chodziły do przedszkola, choćby na krótko.

W wiosce, w której pracuję nie ma przedszkola. Zatem chętni rodzice musieliby oprócz opłat za przedszkole, dowozić tam swoje dziecko. A ponieważ jest to środowisko raczej ubogie, teren „popegeerowski”, możliwości finansowe są zbyt małe aby niektóre rodziny utrzymać, nie mówiąc o edukacji najmłodszych.

Dlatego postanowiłam oddziaływaniami objąć oprócz planowanych sześciolatek również chętne pięciolatki.

Siedmioro dzieci realizowało program 5-latków. Dzieci miały możliwość poznania zasad zachowania i pracy w grupie, współdziałania i wykazania się na różnej płaszczyźnie. Starsze przedszkolaki pomagały młodszym, opiekowały się nimi. Pięciolatki korzystały z „Albumu pięciolatka” Wydawnictwa Didasko, poznały litery. Obserwując działania 6-latków, większość młodszych dzieci poznała cyfry i znaki. Na zajęciach plastycznych, umuzykalniających, w zabawach ruchowych, konstrukcyjnych i w rytmice brała udział cała grupa. Zatem 5-latki na rozwijanie małej motoryki, umiejętności manualnych (wycinanie, kolorowanie, malowanie, wydzieranie, lepienie, itp.) miały dwa lata. Dzieci 6-letnie miały jeden rok, w trakcie którego nie sposób uzupełnić wszystkich braków – „wyrównać start”, bo wiadomo, że w domu mama nie da nożyczek – bo dziecko „zrobi sobie krzywdę”, plasteliny – bo „wdepcze w dywan”, farbek – bo „nabrudzi”, „poplami”, porozlewa” a w przedszkolu jest na to czas i miejsce.

Działania moje sprawiły, że dzieci, które jako 5-latki uczestniczyły w zajęciach oddziału przedszkolnego, w zerówce nie miały problemów z adaptacją, przyswajaniem wiedzy, pracowały w dobrym tempie i większość z nich bardzo dobrze funkcjonowała, pomagając nowo zapisanym sześciolatkom zaaklimatyzować się w naszej grupie. Dla wykazania różnic między 6-latkami uczęszczającymi jeden rok i dwa lata, wykorzystałam „Arkusze obserwacyjny” – zamieszczony w czasopiśmie „Dyrektor Szkoły” nr 7/8/2001.

W zestawieniu umieściłam wyniki obserwacji wstępnych (18 września) i końcowych (10 czerwca) w ocenie:

A – najczęściej pozytywna,

B – czasami pozytywna,

C – najczęściej negatywna

– w trzech aspektach:

1. Rozwój społeczno-moralny i emocjonalny,
2. Kształcenie gotowości do nauki czytania,
3. Przystawiania pojęć matematycznych.

1. Rozwój społeczno-moralny i emocjonalny

uczęszcza	A		B		C	
	wstępna	końcowa	wstępna	końcowa	wstępna	końcowa
1 rok – 11 osób	56,8%	76,5%	33,4%	22,7%	9,8%	0,8%
dłużej – 7 osób	80,3%	97%	19,3%	3%	-	-

Z zestawienia zatem wynika, że funkcjonowanie i praca w grupie dzieci uczęszczających dłużej niż jeden rok, we wrześniu, były o wiele łatwiejsze. W ocenie końcowej nastąpił duży wzrost w obu grupach, co świadczy o integracji grupy. Tylko jeden chłopiec uczęszczający jeden rok „nie wykazuje inicjatywy w zabawie”.

2. Kształcenie gotowości do nauki czytania

uczęszcza	A		B		C	
	wstępna	końcowa	wstępna	końcowa	wstępna	końcowa
1 rok – 11	15%	70,8%	24,2%	29,2%	60,8%	-
dłużej – 7	53,3%	93,3%	38,4%	6,6%	8,3%	-

Z obserwacji wynika, że była bardzo duża rozbieżność w ocenie wstępnej obu grup. Tylko 15% dzieci rozpoczynających naukę w zerówce było gotowych do nauki czytania, a ponad połowa (60,8%) z nich, nie była gotowa. W siedmioosobowej grupie uczęszczających dłużej, ponad połowa miała dobre przygotowanie do czytania. W ocenie końcowej nastąpił w obu grupach wzrost. Nie można jednak powiedzieć o wyrównaniu różnic między grupami, większe zmiany nastąpiły w grupie uczęszczających dłużej. Największy postęp widać w ocenie końcowej „C”: nie ma dziecka, które zupełnie by sobie nie radziło, co wskazuje na pozytywny wpływ uczęszczania do zerówki na gotowość do nauki czytania, niezależnie od stażu przedszkolnego.

3. Przystawianie pojęć matematycznych

uczęszcza	A		B		C	
	wstępna	końcowa	wstępna	końcowa	wstępna	końcowa
1 rok	11,5%	69,2%	30,2%	30,8%	58,3%	-
dłużej	65,4%	100%	33,3%	-	1,3%	-

Z tabeli wynika, że istnieje duża różnica w przyswajaniu pojęć matematycznych na początku nauki w zerówce, na korzyść tych dzieci, które wcześniej uczęszczały na zajęcia oddziału przedszkolnego. Wszystkie te dzieci uzyskały wysokie wyniki pod koniec zerówki (z grupy uczęszczających przez rok takie wyniki uzyskało 70%).

Przedstawione wyniki porównania obydwu grup, miały na celu wykazanie korzyści jakie płyną dla dzieci, którym zostało umożliwione oddziaływanie przedszkolne przez jeden rok dłużej.

Jeśli mówimy o wyrównywaniu szans edukacyjnych 6-latków, może warto byłoby zająć się dziećmi na wsi, których dostęp do edukacji jest raczej ograniczony. Dlaczego? Urzędy Gmin, które finansują szkoły, nie mają funduszy na dodatkowe etaty dla nauczycieli 5-latków przy szkołach wiejskich, w których nie ma przedszkoli.

Dzieci sześciolatki mają być objęte wcześniejszą nauką szkolną, co w jakimś stopniu przyczyni się do wyrównania szans edukacyjnych, ale – jak pisze Danuta Waloszek – pod warunkiem otoczenia powszechną opieką dzieci 5-letnich.¹ Z opinią takiego autorytetu zgadzam się w pełni a znając potrzeby swojego środowiska jestem za spełnieniem tego warunku. Może wtedy szanse edukacyjne dzieci jeśli nawet nie wyrównają się z dziećmi mieszkającymi w mieście, to chociaż wzrosną, czego bardzo bym sobie życzyła i moim przyszłym wychowankom również.

¹ D. Waloszek, *Sześciolatki w szkole – szanse czy zagrożenia*, „Życie Szkoły”, 6/2002.